

Lekcja 165

Niech mój umysł nie zaprzecza Myśli Boga.

Co sprawia, że ten świat wydaje się rzeczywisty, jak nie twoje własne zaprzeczenie prawdzie, która znajduje się poza nim? Cóż jak nie twoje myśli o nieszczęściu i śmierci przesłaniają doskonale szczęście i wieczne życie, które są Wolą twego Ojca dla ciebie? I cóż mogłoby skrywać to, czego nie można ukryć, jak nie złudzenie? Cóż mogłoby oddzielać cię od tego, co już masz, jak nie twój wybór, żeby tego nie widzieć, zaprzeczając, że to istnieje?

Stworzyła cię Myśl Boga. Nie opuściła cię ani też ty nigdy, choćby przez chwilę, nie byłeś od niej oddzielony. Należy do ciebie. Dzięki niej żyjesz. Jest to Źródło twójego życia, utrzymujące cię w jedności z nim, a wszystko jest w jedności z tobą, ponieważ ta myśl cię nie opuściła. Myśl Boża chroni cię, troszczy się o ciebie, czyni miękkim miejsce twójego spoczynku i wygładza twą drogę, oświecając twój umysł szczęściem i miłością. Wieczność i wiekuiste życie świecą w twym umyśle, ponieważ Myśl Boga cię nie opuściła i wciąż przebywa w tobie.

Któż zaprzeczałby swemu bezpieczeństwu i pokojowi, swej radości, uzdrowieniu i spokojowi umysłu, swemu cichemu spoczynkowi i spokojnemu przebudzeniu, gdyby tylko rozpoznał, gdzie się znajdują? Czy natychmiast nie przygotowałby się, by udać się tam, gdzie można je znaleźć, porzucając wszystko inne jako bezwartościowe w porównaniu z nimi? A znalazłszy je, czy nie upewniłby się, że pozostaną z nim, a on z nimi?

Nie zaprzeczaj Niebu. Dziś jest ono twoje; wystarczy, byś o nie poprosił. Zanim otrzymasz ten dar, nie musisz widzieć, jaki jest wielki i jak bardzo odmieni się twój umysł. Poproś, by go otrzymać, a zostanie ci dany. Stąd bierze się pewność. Dopóki nie powitasz go jako swego, niepewność pozostanie. Jednak Bóg jest sprawiedliwy. Nie wymaga się pewności, by otrzymać to, czym może cię obdarzyć tylko twoja akceptacja.

Proś żarliwie. Nie musisz być pewien, że prosisz o jedyną rzecz, której chcesz. Lecz gdy już ją otrzymasz, będziesz pewien, że masz skarb, którego zawsze szukałeś. Na cóż chciałbyś go wówczas zamienić? Co mogłoby cię teraz skłonić, byś pozwolił mu zniknąć z twojej ekstatycznej wizji? Widok ten bowiem dowodzi, że swą ślepotę zamieniłeś na widzące oczy Chrystusa, a twój umysł odrzucił zaprzeczenie i uznał Myśl Bożą za swoje dziedzictwo.

Oto teraz przeminęły wszelkie wątpliwości, kres podróży stał się pewny i dano ci zbawienie. Teraz moc Chrystusa jest w twoim umyśle, by uzdrawiać tak, jak ty zostałeś uzdrowiony. Albowiem teraz jesteś wśród zbawicieli świata. Tu jest twoje przeznaczenie, i nigdzie indziej. Czy Bóg pozwoliłby Swemu Synowi pozostać na zawsze zagłodzonym wskutek odrzucenia pokarmu, którego potrzebuje, by żyć? Obfitość jest w nim i niedostatek nie może go odciąć od krzepiącej Miłości Boga i od jego domu.

Praktykuj dziś z nadzieją. Zaprawdę, nadzieja jest uzasadniona. Twoje wątpliwości nie mają sensu, gdyż Bóg jest pewny. I Jego Myśl jest zawsze obecna. Pewność musi trwać w tobie, bo jesteś Jego gospodarzem. Ten kurs usuwa wszelkie wątpliwości, które wprowadziłeś między Niego a swą pewność co do Niego.

Liczymy na Boga, a nie na siebie, by dał nam pewność. I w Jego Imię praktykujemy tak, jak wskazuje nam Jego Słowo. Jego pewność przekracza każdą naszą wątpliwość. Jego Miłość pozostaje poza każdym naszym lękiem. Jego Myśl jest nadal poza wszelkimi snami i w naszych umysłach, wedle Jego Woli.